

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa B. K. P.
przeciwko Biuru Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie
o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 17 stycznia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego we
Wrocławiu z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt VII Pa 108/15,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 14 maja 2015 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z 15 stycznia 2015 r. i przywrócił powódkę B. K. P. do pracy u strony pozwanej Biura Rzecznika Praw Pacjenta w Warszawie na dotychczasowych warunkach pracy i płacy oraz zasądził wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., podając jako przyczynę ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, tj. nie wykonanie polecenia służbowego polegającego na przygotowaniu projektu pisma do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w związku z trudną sytuacją

finansową podmiotów leczniczych udzielających świadczeń w rodzaju opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień na terenie województwa [...].

Sąd pierwszej instancji Sąd Rejonowy stwierdził, że rozwiązanie zatrudnienia w szczególnym trybie było prawidłowe, gdyż powódka nie wykonując polecenia służbowego przygotowania projektu pisma w sposób ciężki naruszyła swoje podstawowe obowiązki pracownicze.

Po apelacji powódki Sąd Okręgowy nie podzielił wniosku Sądu Rejonowego. Ustalił, że powódka „jednak polecenie służbowe dotyczące sporządzenia pisma wykonała, chociaż nie w treści co do nałożonego jej zadania. Rozbieżności w ocenie co do realizacji powierzonego zadania podjętego przez powódkę odnośnie opisanych świadczeń opieki zdrowotnej i problemów ich finansowania nie mogły być ocenione – tak jak to uczynił Sąd Rejonowy – jako naruszenie podstawowych obowiązków w rozumieniu art. 52 k.p. Powódce nie można było bowiem zarzucić winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa w związku ze zdarzeniem. Należało bowiem mieć na uwadze, że powódka z całym zaangażowaniem wiedzy i doświadczenia zawodowego polecenie sumiennie i starannie wykonała. Natomiast zwykłe zaniedbanie pracownika lub nieosiągnięcie – wbrew oczekiwaniom pracodawcy zamierzonych rezultatów nie mieści się w dyspozycji art. 52 k.p.”.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), ujmując je w dwóch kwestiach:

„Czy w świetle art. 100 § 1 kodeksu pracy z uwzględnieniem art. 77 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej wykonanie polecenia służbowego niezgodnie z jego brzmieniem i wolą wydającego je przełożonego wyrażoną w poleceniu *expressis verbis*, a w sposób wypełniający jedynie częściowo treść polecenia i z przekroczeniem terminu na jego wykonanie stanowi naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i tym samym uzasadnia rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy?

Czy istniejące w danej sprawie czynniki, w szczególności takie jak skonkretyzowanie polecenia, okoliczności, jakie uzasadniają wydanie polecenia, wiedza i doświadczenie osoby wykonującej polecenie, uzasadniają twierdzenie,

iż w niektórych sprawach o wypełnieniu obowiązku pracowniczego stosowania się do poleceń przełożonych, o którym mowa w art. 100 § 1 k.p., oraz wykonywania poleceń służbowych przełożonych, o których mowa w art. 77 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej, można mówić tylko w przypadku osiągnięcia wymaganego, określonego w poleceniu rezultatu?”.

W jednym zdaniu stwierdzono też, że „w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego skarga jest oczywiście zasadna”.

Powódka wniosła o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skarżąca odwołuje się do istotnego zagadnienia prawnego, jednak sformułowane we wniosku kwestie (osobno ani razem) nie składają się na istotne zagadnienie prawne, które ma na uwadze przepis art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Nie wykraczają poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Wniosek przedstawia bowiem określony kazus i żąda odpowiedzi (pozytywnej albo negatywnego). Istotne zagadnienie prawne nie może być redukowane do tak ogólnego pytania. Rola Sądu Najwyższego nie polega na udzielaniu odpowiedzi na wszelkie wątpliwości prawne, gdyż wówczas funkcja przedsądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne nie będzie miało granic a stanie się powszechną (zwykłą) instancją.

Skarżący w prosty sposób mógłby uzyskać odpowiedź, gdyby odwołał się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wykazując, że ta podstawa przedsądu spełnia się bo skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Wówczas ocenie podlegałoby zastosowanie prawa w konkretnej sprawie powódki. Do tej podstawy przedsądu wniosek nie odwołuje się.

Jeśli więc skarżący wskazuje we wniosku na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., to powinien dostrzec, że przedmiotem zainteresowania jest wówczas uniwersalny problem prawny, o istotnym znaczeniu dla systemu lub dziedziny prawa, opracowany na podstawie analizy prawa, orzecznictwa a nawet

doktryny, po której to wpierw sam autor wniosku może stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy.

Odpowiedź jest negatywna, gdyż punktem wyjścia jest art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Regulacja oparta jest na przesłankach, które mają charakter klauzul generalnych. Ustawodawca nie definiuje tych przesłanek. W odniesieniu do klauzul generalnych byłoby to wbrew ich istocie. Nie definiuje ich również Sąd Najwyższy, gdyż nie zastępuje ustawodawcy. Wiążąca wykładnia byłaby w kolizji z funkcją regulacji opartej na klauzulach generalnych. Nie jest możliwa pozytywna egzemplifikacja wszystkich sytuacji ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Wszelka próba takiej egzemplifikacji byłaby nieuprawniona. Wiążąca wykładnia prawa dokonywana jest tylko w konkretnej sprawie i w odniesieniu do danego stanu faktycznego. Nie chodzi też tylko o formalne stwierdzenie naruszenia podstawowych obowiązków, bowiem znaczenie ma też wina, czyli element subiektywny. Inaczej mówiąc błędne jest założenie wniosku, że istotne zagadnienie prawne spełnia się w sformułowanej kwestii, gdyż nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Zwykła wykładnia i stosowanie prawa nie stanowi podstawy przedsądu. Znaczenie ma tylko kwalifikowana potrzeba wykładni ze względu na poważne wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie. Jest to wówczas domena drugiej podstawy przedsądu, czyli z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Właśnie ta podstawa potwierdza, że choć orzecznictwo na tle art. 52 k.p. jest niemałe, to nie stwierdza się rozbieżności w orzecznictwie. Wynika to treści regulacji i różnych sytuacji oraz stanów faktycznych. Nie ma tu sprzecznego orzecznictwa, gdyż wówczas Sąd Najwyższy niejako z urzędu rozstrzygnąłby problem w składzie powiększonym.

Uzasadnione jest więc stwierdzenie, że sformułowana kwestia niewiele wnosi, jeśli oderwana jest od konkretnej sprawy. Odpowiedź uniwersalna jest możliwa, jednak jej słabość wynika z tego, że zawsze będzie zbyt ogólna i nie zawsze będzie aktualna w odniesieniu do konkretnej sytuacji. Oczywiście, że pracownik jest obowiązany wykonać polecenie przełożonego. Jeżeli wprowadza się dalsze uwarunkowania co do sposobu wykonania polecenia i przekroczenia

terminu, to nie zwiększają one rangi zagadnienia, lecz jedynie potwierdzają, że znaczenie ma tylko określony (konkretny) stan faktyczny i jego kwalifikacja prawna.

Taka sama ocena odnosi się do drugiej kwestii wniosku, jako że jej istota nie odbiega od pierwszej kwestii. Oceny tej nie zmienia mnożenie „istniejących w danej sprawie czynników”, gdyż potwierdza to jedynie błędy kierunku odwołania się do istotnego zagadnienia prawnego, którego nie ma, zamiast do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której skarżący się nie odwołuje.

Wskazanie w jednym zdaniu, że w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego skarga jest oczywiście zasadna” nie zastępuje wykazania, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Chodziłoby o wykazanie naruszenia konkretnych przepisów, tu procesowych, których naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Wniosek tego nie czyni. Zarzut podstawy kasacyjnej i jego uzasadnienie (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) stanowi odrębny element skargi, gdyż podlega rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Oznacza to, że nie zastępuje podstawy przedsądu ani brakującego jej uzasadnienia.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 11 ust. 1 pkt 1 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.